

Masowe eksmisje w Etiopii

6 lutego 2012

ETIOPIA. Etiopski rząd rozpoczął program masowych wysiedleń ludności z grup etnicznych Anuak i Nuer w regionie Gambella położonym przy granicy z Sudanem. W ciągu 3-letniego programu eksmisyjnego przeniesionych zostać ma co najmniej 70 tysięcy osób. Usunięcie lokalnych społeczności jest podyktowane planem utworzenia w regionie rozległych plantacji rolniczych. Uprawy cukru pochłonać tylko do 150 tysięcy akrów ziemi.



Premier Etiopii, Meles Zenawi utrzymuje, że obecne wysiedlenia mają charakter dobrowolnych. Opinii takiej przeczy szeroka dokumentacja sporządzona przez organizacje Human Rights Watch, której przedstawiciele 16-krotnie wizytowali region Gambella i przeprowadzili około 100 wywiadów. Zgromadzone informacje poświadczają, iż wdrażany program eksmisyjny jest daleki od deklarowanej dobrowolności. Osoby oporne, nie zainteresowane przeprowadzką są zastraszane i brutalnie bite przez funkcjonariuszy nadzorujących program.

Etiopia jako państwo, jest jednym z największych odbiorców pomocy międzynarodowej. Kanada przekazuje do Etiopii 170 milionów dolarów rocznie. Rząd USA uznaje etiopski rząd za „ważnego partnera w zakresie regionalnego bezpieczeństwa” i od 2007 roku transferuje na jego rzecz ponad miliard dolarów

rocznie. Znaczna część tych kwot zasila fundusz pomocy żywniowej. Obecne eksmisje w Gambella uderzają w podstawowy rdzeń samowystarczalności żywniowej. Rdzenni mieszkańcy z ludów Anuak i Nuer to głównie drobni rolnicy i pasterze, tworzący niezależne, lokalne struktury i kultywujący gospodarke zapewniającą im znaczne bezpieczeństwo żywniowe. Rządowe wysiedlenia nie tylko rozbijają spójność wspólnotową dziesiątek tysięcy ludzi, ale i wystawiają na szwank to co od lat jest problemem w Etiopii i krajach ościennych: stabilność dostępu do żywności, okupioną bezustannym zagrożeniem wybuchu masowych ognisk głodu. Ludność wysiedlana w Gambella kierowana jest na obszary o gorszym potencjale rolniczym, przenosinom na nowe tereny nie towarzyszy równoległy transfer opieki zdrowotnej i edukacji.



Ignorowaniu własności plemiennej towarzyszy kontrowersyjna intencja stojąca za poczynaniami etiopskiego rządu. Setki tysiące akrów ziemi z których zostaną usunięci rdzenni mieszkańcy ma zostać udostępniona zagranicznym inwestorom z Chin, Indii i Arabii Saudyjskiej. Powstające plantacje rolnicze nie będą mieć profilu wybitnie spożywczego: znaczna ich część zostanie

podporządkowana produkcji biopaliw.

Oburzenie wywołało oświadczenie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Etiopii, Donalda E. Bootha, który w styczniu 2012 roku odwiedził region Gambella. Amerykański przedstawiciel relacjonował, iż widział ludność Gambella, korzystającą z owocu rozwoju państwa. Donald E. Booth całkowicie przemilczał wszystkie relacje na temat nadużyć, przemocy i przymusu o których informowały grupy obrońców praw człowieka a nawet prasa. Bieżąca kampania przemocy wobec ludności w Gambella przypomina o brutalnych środkach represji stosowanych przez etiopską armię w tym regionie przed kilkoma laty. W grudniu 2003 roku rządowa armia spaliła ponad tysiąc domów należących do ludności z grupy etnicznej Anuak. Z rąk żołnierzy zginęło wówczas ponad 400 osób, tysiące innych było bitych, torturowanych lub gwałconych.

Rząd Etiopii prowadzi wyłączeniową politykę w wielu regionach kraju za którą stoi plan utworzenia masowych plantacji rolniczych, wspomagających również sektor przemysłowy. W ramach programu wyłączeń usuwa się z ziemi niezależne, rdzenne społeczności, tracące tym sposobem wielopokoleniowe dziedzictwo i stabilność gospodarczą. Gwałtownie proces ten przebiega także w Dolinie Omo, gdzie oprócz ekspansji plantacji trwa również budowa potężnej elektrowni wodnej Gible III. Z powodu oporu wobec ekspulsji aresztowano setki członków ludu Bodi, Mursi i Suri. Urzędnik państwowy groził rdzennym społecznościom z regionu, że rząd zmiażdży wszystkich przeciwników plantacji tak jak buldożer.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcie: [Judy McCallum](#)

Na podstawie: oaklandinstitute.org, thevoiceofgambella.com, ethiopianreview.com, vancouver.sun.com, hrw.org

Dla „Wolnych Mediów”